

Sygn. akt V KK 421/18

POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 9 stycznia 2019 r.,
sprawy **A. M.**
skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 19 kwietnia 2018 r., sygn. akt II AKa [...],
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w S.
z dnia 9 stycznia 2018 r., sygn. akt III K [...],

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego A. M. od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2018 r., sygn. akt II AKa [...], Sąd Apelacyjny w [...], działający jako instancja odwoławcza, utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w S. z dnia 9 stycznia 2018 r. sygn. akt III K [...] w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I, na mocy którego oskarżony A. M., został skazany na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, za czyny zakwalifikowane jako ciąg przestępstw z art. 13 § 1 k.k. zw. z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. Ponadto w punkcie III Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze. Utrzymując w mocy wyrok Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny w [...]

nie uwzględnił tym samym apelacji obrońcy oskarżonego, uznając, że jest ona bezzasadna.

Obecnie, od prawomocnego orzeczenia Sądu II instancji obrońca skazanego wniósł kasację zarzucając rażące naruszenie prawa, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, w postaci obrazy:

- prawa karnego materialnego, tj. art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. przez błędne przyjęcie, że czyn popełniony przez oskarżonego wypełnił znamiona przestępstwa określonego w tym przepisie, podczas gdy oskarżony zrezygnował ze współzycia z pokrzywdzoną po tym, jak wyraźnie się temu sprzeciwiła i stawiała czynny opór;
- art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. przez przyjęcie, że czyn popełniony przez oskarżonego wypełnił znamiona przestępstwa określonego w tym przepisie, mimo, że oskarżony swoim zachowaniem nie wypełnił jego znamion, albowiem nie ustalono w sprawie, że powstał u niego zamiar bezpośredni przełamania oporu i odbycia stosunku płciowego z pokrzywdzoną wbrew jej woli,

a) prawa karnego procesowego:

- art. 433 § 2 k.p.k., art. 440 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. polegające na analizie zarzutów apelacyjnych w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny, nie odniesienie się w sposób prawidłowy do wszystkich istotnych przedstawionych w apelacji zarzutów i faktów, przez co kontrola instancyjna jest jednostronna, wybiórcza, całkowicie dowolna, a tym samym nieodpowiadająca kryteriom wynikającym z treści wymienionych przepisów,
- art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej przez pobieżne rozważenie zarzutów odwoławczych, dotyczących w szczególności obrazy art. 7 k.p.k. i dokonanej przez Sąd pierwszej instancji dowolnej analizy materiału dowodowego zebranego w sprawie, w tym w szczególności nieprawidłową i nielogiczną ocenę wiarygodności zeznań M. P. i Z. P..

Podnosząc sformułowane powyżej zarzuty, na podstawie art. 537 k.p.k., wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego z uwagi na oczywistą niesłuszność skazania - uniewinnienie oskarżonego w tym zakresie, a ewentualnie przekazanie sprawy sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania w

uchylonym zakresie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja wniesiona w tej sprawie przez obrońcę skazanego A. M. okazała się bezzasadna w stopniu, o jakim mowa w przepisie art. 535 § 3 k.p.k., co uzasadniało oddalenie jej na posiedzeniu.

Już na wstępie podkreślić trzeba, że sformułowane w kasacji zarzuty obraży prawa materialnego są wierną kopią zarzutów dotyczących tej sfery, zamieszczonych w apelacji od wyroku Sądu I instancji. Jak z tego wynika – już w tym zakresie – autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia podjął niedopuszczalną próbę zainicjowania ponownej kontroli odwoławczej tego ostatecznego wyroku, która – w postaci trzeciej instancji – nie jest znana polskiemu systemowi prawnemu. Oczywiście, strona procesowa wnosząca apelację, a potem kasację, ma prawo nie zgodzić się z argumentacją przedstawioną przez sąd odwoławczy w odniesieniu do konkretnego zarzutu. Jednak prowadzenie sporu jurydycznego nie może sprowadzać się, tak jak to miało miejsce w tej sprawie, do prostego przekopiowania tych samych zarzutów. Sąd Apelacyjny w pisemnych motywach swego rozstrzygnięcia, nie tylko rozważył konkretne zagadnienia przedstawione przez skarżącego w apelacji, ale poczynił także cały szereg uwag pod adresem merytorycznych i formalnych aspektów zarzutów apelacyjnych, co jednak nie wpłynęło na ich modyfikację na poziomie kasacji. Wymownie świadczy to o tym, że skarżący nie polemizuje z argumentacją sądu odwoławczego, lecz nadal forsuje swoją koncepcję prawną, nie zważając na to, iż wbrew wyraźnemu ograniczeniu wynikającemu z art. 519 k.p.k., ponownie podważa wyrok Sądu I instancji.

Wbrew odmiennym poglądom wyrażonym przez autora kasacji, Sąd Apelacyjny w [...] w zadawalający sposób rozważył kwestie materialnoprawne związane z kwalifikacją zachowań przypisanych skazanemu. Przedstawiona tam argumentacja w pełni pozwalała na przyjęcie, że działania skazanego zmierzały bezpośrednio do dokonania zgwałcenia pokrzywdzonej. Nie została ona skutecznie podważona w wywodach zaprezentowanych w kasacji. Paradoksalnie, sam skarżący przyznaje, że to czynny i skuteczny opór stawiany przez pokrzywdzoną stał się przeszkodą w realizacji celu zamierzonego przez sprawcę (w apelacji wręcz stwierdził, że *„czynny opór ze strony M. P. i jej krzyki nastąpiły po zastosowaniu /.../*

przemocy"). Tymczasem, właśnie działanie przemocą jest jedną z postaci popełnienia przestępstwa z art. 197 § 1 k.k.

Drugi z zarzutów kasacyjnych, określonych jako obraza prawa materialnego, odwołujący się do braku ustalenia powstania u skazanego bezpośredniego zamiaru przełamania oporu pokrzywdzonej i odbicia z nią stosunku wbrew jej woli, jest również wadliwy konstrukcyjnie. Wskazując na niedostatki w zakresie ustaleń dotyczących zamiaru sprawcy i w tym upatrując istotę podnoszonego uchybienia, autor kasacji potwierdza, że kontestuje tak naprawdę ustalenia faktyczne w zakresie strony podmiotowej, które przecież nie spełniają ustawowego kryterium dopuszczalności kasacji wyrażonego w art. 523 § 1 k.p.k., którym ma być przecież dążenie do wyeliminowania rażących naruszeń prawa podniesionych w kasacji.

Chybione okazały się także zarzuty natury procesowej. Odwołują się one wprawdzie do normatywnych podstaw wynikających z treści obowiązków sądu odwoławczego określonych w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., ale w istocie skarżący sprowadził je do dwóch kwestii, tj:

- podważania wiarygodności relacji pokrzywdzonej oraz
 - prezentowania własnej oceny dowodów przeprowadzonych w toku procesu.
- Tymczasem, na obecnym etapie postępowania takie zabiegi nie mogły okazać się skuteczne. Kontrola kasacyjna ma na celu usunięcie uchybień najpoważniejszej kategorii w postaci rażących naruszeń prawa; nie służy natomiast weryfikowaniu wiarygodności poszczególnych źródeł dowodowych, ani dokonywaniu ponownej dowodów, które stały się podstawą rozstrzygnięcia. Zauważyć jedynie trzeba, że sąd odwoławczy odniósł się wprost do zeznań św. M. K., M. M. i D. J.. Nie znalazł w nich jednak takich argumentów, które mogłyby posłużyć do podważenia dotychczasowego rozstrzygnięcia, jakich dopatruje się autor kasacji.

Podobnie, poddając kontroli instancyjnej ocenę dowodu z zeznań pokrzywdzonej M. P. oraz jej córki Z. P., Sąd Apelacyjny dążył do zweryfikowania ich na podstawie innych dowodów, choćby dotyczących okoliczności pobocznych, ale świadczących o przedstawianiu przez w/w świadków okoliczności dających się potwierdzić. Samo zanegowanie tych relacji w wywodach nadzwyczajnego środka zaskarżenia nie jest wystarczające dla skuteczności tego ostatniego. Nie prowadzi też do wniosku o rażącej niesprawiedliwości wyroku.

Tym samym, również teza autora kasacji o niepełnej, pobieżnej i wręcz „wybrakowanej” kontroli instancyjnej wyroku będącego obecnie przedmiotem zaskarżenia, okazała się całkowicie nietrafiona. Wszystkie istotne zagadnienia podniesione w zwykłym środku odwoławczym znalazły się w polu widzenia Sądu Apelacyjnego w [...] orzekającego w tej sprawie.

W tych warunkach kasacja obrońcy skazanego A. M. podlegała oddaleniu jako oczywiście bezzasadna. Nie wykazano w niej bowiem, aby przy rozpoznawaniu tej sprawy doszło do rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku zaskarżonego kasacją.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.